

**UCHWAŁA Z DNIA 7 CZERWCA 2006 R.**  
**SNO 20/06**

*Przewodniczący: sędzia SN Jan Bogdan Rychlicki (sprawozdawca).*  
*Sędziowie SN: Mirosław Bączyk, Lech Walentynowicz.*

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny na posiedzeniu z udziałem Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego sędziego Sądu Okręgowego oraz protokolanta w sprawie sędziego Sądu Rejonowego po rozpoznaniu w dniu 7 czerwca 2006 r. w związku z zażaleniem Prokuratora Rejonowego, na niekorzyść na uchwałę Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 28 lutego 2006 r., sygn. akt (...) w przedmiocie zezwolenia na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej sędziego Sądu Rejonowego o czyn określony w art. 277 k.k.,

u c h w a l i ł :

1. utrzymać w mocy zaskarżoną uchwałę;
2. kosztami dyscyplinarnymi postępowania odwoławczego obciążyć Skarb Państwa.

**U z a s a d n i e n i e**

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny uchwałą z dnia 28 lutego 2006 r., sygn. akt (...) odmówił zezwolenia na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej sędziego Sądu Rejonowego za przestępstwo określone w art. 277 k.k., a polegające na tym, że w dniu 10 września 2002 r. w A. (...) kierowała wykonaniem czynu zabronionego przez inną nieustaloną osobę, polecając jej obcięcie metalowego pręta, który stanowił znak graniczny rozgraniczający posesje nr 167 i 169 przy ul. Konopnickiej i czyniąc go w ten sposób niewidocznym.

Prokurator Rejonowy w dniu 27 marca 2006 r. złożył zażalenie na powyższą uchwałę. Zaskarżając ją w całości na podstawie art. 438 pkt 1 k.p.k., zarzucił obrazę prawa materialnego a to art. 277 k.k. oraz § 2 zarządzenia Ministrów Gospodarki Przestrzennej i Budownictwa oraz Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej z dnia 5 sierpnia 1996 r. w sprawie rozgraniczania nieruchomości (M. P. Nr 50, poz. 469 ze zm.) poprzez błędne przyjęcie, że metalowy pręt nie stanowi znaku granicznego, a nadto, że skrócenie znaku granicznego o 25 cm nie stanowi jego uszkodzenia lub czyni go niewidocznym. Skarżący na podstawie art. 437 § 2 k.p.k. wniósł o zmianę zaskarżonej uchwały poprzez zezwolenie na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej sędziego Sądu Rejonowego. W uzasadnieniu zażalenia skarżący, odwołując się do poglądów doktryny i stosownych regulacji prawnych podniósł, że metalowy pręt rozgraniczający posesje stanowi *de facto* znak graniczny w rozumieniu art. 152 k.c.

oraz art. 29 ustawy z dnia 17 maja 1989 r. – Prawo geodezyjne i kartograficzne (Dz. U. z 2000 r. Nr 100, poz. 1086 z późn. zm.), zaś kierowanie tym czynem innej osoby (obcięcie tego znaku o 25 cm) przez sędziego Sądu Rejonowego podlega odpowiedzialności karnej na podstawie art. 277 k.k. Odpowiedź na zażalenie złożył obrońca obwinionej, wnosząc o nieuwzględnienie zażalenia i utrzymanie w mocy zaskarżonej uchwały. Obrońca w szczególności podniósł, iż ocena, czy metalowy pręt stanowił znak graniczny powinna być dokonywana w oparciu o stan prawny istniejący w momencie dokonywania rozgraniczenia nieruchomości. Ponadto obrońca zauważył, że w sprawie nigdy nie doszło do stabilizacji metalowego pręta jako znaku granicznego. Wynika to jednoznacznie z mapy dołączonej do księgi wieczystej nr Kw 566568, na której znajduje się zapis, że działkę wpisano do ewidencji składnicy geodezyjnej z dnia 20 stycznia 1959 r., zaś granice działek protokolarnie nie zostały ustalone na gruncie. Dalej obrońca obwinionej podniósł, iż chybiony jest zarzut obrazu § 2 cytowanego rozporządzenia albowiem przepis ten nie miał mocy obowiązującej *in tempore criminis*, bowiem został uchylony przez § 25 rozporządzenia Ministrów Spraw Wewnętrznych i Administracji oraz Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej z dnia 14 kwietnia 1999 r. w sprawie rozgraniczania nieruchomości (Dz. U. 1999 r. Nr 45, poz. 453).

#### **Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny rozważył:**

Zażalenie nie jest zasadne. Podniesione zarzuty obrazu prawa materialnego są chybione z następujących powodów. Stan faktyczny w niniejszej sprawie został ustalony w sposób prawidłowy. Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny przeprowadził postępowanie wnikliwie, a następnie dokonał kompleksowej oceny prawnej czynu obwinionej i zasadnie wywiódł, że metalowy pręt stanowi tzw. prowizoryczny znak graniczny w rozumieniu art. 5 ust. 1 pkt 3 dekretu z dnia 13 września 1946 r., o rozgraniczeniu nieruchomości (Dz. U. Nr 53, poz. 298 z późn. zm.). Dekret ten miał moc obowiązującą do dnia 1 lipca 1989 r., to jest do wejścia w życie ustawy z dnia 17 maja 1989 r. – Prawo geodezyjne i kartograficzne (Dz. U. Nr 30, poz. 163 z późn. zm.). Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny prawidłowo ustalił, że w sprawie nigdy nie doszło do stabilizacji pręta metalowego i sporządzenia z tej czynności stosownych dokumentów. W tym zakresie brak jest określonej dokumentacji komorniczej, geodezyjnej, kartograficznej oraz wieczystoksięgowej. W tej sytuacji Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny słusznie wywiódł, iż istnieją poważne wątpliwości czy metalowy pręt rozgraniczający obie posesje stanowi znak graniczny w rozumieniu art. 277 k.k. Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny w całości aprobuje te rozważania podobnie jak i wyrażony pogląd, iż skrócenie pręta nawet gdyby przyjąć, iż stanowi on znak graniczny nie stanowi jego uszkodzenia, czy też uczynienia go w ten sposób niewidocznym. Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny kończy wywody tą uwagą, że

uwarunkowania istniejące w tej sprawie wskazują na pochoćność złożenia wniosku przez Prokuratora Rejonowego.

Z powyższych względów zaskarżoną uchwałę należało utrzymać w mocy, zaś kosztami postępowania dyscyplinarnego obciążyć Skarb Państwa.